

Sygn. akt I ACa 867/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SO del. Małgorzata Dziemianowicz (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. R.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 lipca 2014 r. sygn. akt VII GC 120/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.**

## UZASADNIENIE

Powód R. R. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda kwoty 92.498,49 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazał, iż pozwem dochodzi odszkodowania na podstawie łączącej go z pozwanym umowy ubezpieczenia. Podał, iż w dniu 20 grudnia 2013 roku przyjął zlecenie transportowe od (...) Spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością na przewóz pólтусz wieprzowych. Towar został wydany i załadowany na samochód w dniu 24 grudnia 2013 roku. Następnie w dniu 26 grudnia 2013 roku doszło do awarii agregatu chłodzącego naczepę i pożaru, w wyniku którego zniszczeniu uległ pojazd i przyjęte przez powoda pólтусze. W wyniku zdarzenia powód wypłacił na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 96.105,08 złotych stanowiącą równowartość towaru, przyjętego do przewozu, który uległ spaleni.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu potwierdził, fakt zawarcia z powodem umowy odpowiedzialności cywilnej. Podał, że nie uznaje swojej odpowiedzialności, z uwagi na fakt, iż szkoda wystąpiła przed przyjęciem towaru do przewozu. Ponadto wskazał na brak wystawionego w chwili wystąpienia szkody dokumentu przewozowego, co stanowiło formalną przesłankę odmowy odpowiedzialności na podstawie warunków zawartej przez strony umowy. Podkreślił, iż brak dokumentu przewozowego oznacza brak potwierdzenia przyjęcia towaru do przewozu przez przewoźnika.

Zdaniem pozwanego data przyjęcia ładunku do przewozu wynika z dokumentu WZ z dnia 27 grudnia 2013 roku i to z tym dniem miało nastąpić przyjęcie ładunku do przewozu przez powoda.

**Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział G. wyrokiem z dnia 21 lipca 2014 roku w sprawie VII GC 120/14 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 82.375,78 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 6.937,51 złotych tytułem kosztów procesu.**

Sąd Okręgowy ustalił, iż strony łączyła umowa odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym (polisa nr (...)).

Z ustaleń Sądu wynikało, iż powód w dniu 20 grudnia 2013 roku przyjął zlecenie transportowe od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na przewóz 250 pólтусz wieprzowych o wadze 12.123 kg. Towar został wydany powodowi i umieszczony w naczepie-chłodni w dniu 24 grudnia 2012 roku. (...) z chłodnią zostało zaplombowane (numer plomby (...)) i odstawione na parking, na którym oczekiwało na transport, który z uwagi na okres świąteczny miał nastąpić w dniu 27 grudnia 2013 roku.

W dniu 26 grudnia 2013 roku doszło do awarii agregatu chłodzącego skutkującej pożarem, w wyniku którego zniszczeniu uległ pojazd oraz znajdujące się w naczepie-chłodni przyjęte do transportu pólтусze wieprzowe.

Na skutek decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii w Ł., który uznał pólтусze za niezdatne do dalszego użytku, powód przekazał je do utylizacji ponosząc jej koszt w wysokości 969,84 złotych.

Sąd I instancji ustalił, że towar znajdujący się w naczepie-chłodni był własnością (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Na skutek zdarzenia z dnia 26 grudnia 2013 roku spółka poniosła szkodę w kwocie 96.105,08 złotych brutto, którą obciążyła powoda wystawiając stosowną notę obciążeniową nr (...) z dnia 2 stycznia 2014 roku.

Powód należność wynikającą z noty obciążeniowej uregulował w dniu 9 stycznia 2014 roku dokonując przelewu kwoty wynikającej z noty obciążeniowej na konto Spółki (...).

Sąd Okręgowy wskazał, iż w zasadzie stan faktyczny sprawy pozostawał bezsporny. Między stronami sporna pozostawała data przyjęcia przez powoda towaru do przewozu i związana z tym faktem odpowiedzialność powoda za jej powstanie oraz skutki braku listu przewozowego.

Zdaniem Sądu I instancji twierdzenia pozwanego, iż szkoda nastąpiła przed przyjęciem towaru do przewozu oraz to, iż nie wystawienie dokumenty przewozowego w chwili zdarzenia stanowi formalną przesłankę odmowy przyjęcia odpowiedzialności na podstawie warunków zawartej przez strony umowy, nie znalazły potwierdzenia w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym.

Sąd Okręgowy powołując się na przepisy Ogólnych Warunków Ubezpieczenia oraz art. 35 ust. 1 Prawa przewozowego wskazał, iż „listem przewozowym, jest również inny dokument przewozowy. Podkreślił, iż w przedmiotowej sprawie półtusze wieprzowe zostały przyjęte do przewozu na podstawie zlecenie transportowego z dnia 20 grudnia 2013 roku oraz handlowego dokumentu identyfikującego (...). Zdaniem Sądu I instancji wskazane dokumenty, odpowiadają definicji innego dokumentu zwanego także „listem przewozowym”.

Ponadto powyższe dokumenty zawierają wszystkie niezbędne dane, wymagane przepisami dla listu przewozowego tj. nazwę i adres nadawcy, jego podpis oraz określenie placówki przewoźnika zawierającej umowę; miejsce przeznaczenia przesyłki oraz nazwę i adres odbiorcy; określenie rzeczy, masy, liczby sztuk przesyłki, sposobu opakowania i oznaczenia; inne wskazania i oświadczenia, wymagane albo dopuszczone zgodnie z przepisami ze względu na warunki danej umowy lub sposób rozliczeń.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, powód będąc w posiadaniu w/w dokumentów na podstawie, których przyjął towar do przewozu, wypełnił warunki umowy, od których spełnienia uzależnione było objęcie odpowiedzialnością.

Sąd I instancji odnosząc się do kwestii związanej z datą przyjęcia towaru do przesyłki, wskazał, iż zgodnie z art. 65 ust 1 Prawa przewozowego, przewoźnik ponosi odpowiedzialność za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe od przyjęcia jej do przewozu aż do jej wydania.

Sąd Okręgowy uznał, iż na podstawie załączonych od pozwu dokumentów, jak i przesłuchiwanych w sprawie świadków wynika, iż towar został przyjęty do przewozu w dniu 24 grudnia 2013 roku. Wskazał, iż w zleceniu transportowym w pkt 7 widnieje zapis, iż termin załadunku towaru nastąpił w dniu 24 grudnia 2014 roku. Powyższą okoliczność potwierdzili także zeznający w sprawie świadkowie G. C., R. M. oraz T. C.. Wszyscy oni byli obecni przy załadunku towaru w dniu 24 grudnia 2013 roku. Podkreślił, iż w tym dniu nastąpiło również zaplombowanie chłodni – numer plomby (...) - wskazany także na dokumencie WZ i odstawienie jej na parking, na którym oczekiwała na transport, który miał być wykonany w dniu 27 grudnia 2013 roku.

Zdaniem Sądu I instancji trzydniowy okres oczekiwania na transport był w pełni uzasadniony z uwagi na okres świąteczny.

Sąd Okręgowy podał, iż data planowanego transportu na dzień 27 grudnia 2013 roku nie uzasadnia twierdzenia, iż od tej daty należy liczyć przyjęcie półtuszy do przewozu, bowiem towar został przyjęty w dniu 24 grudnia 2013 roku, załadowany na chłodnię, zaplombowany i odstawiony na parking i od tej daty pozostawał pod pieczę przewoźnika.

W związku z powyższymi ustaleniami Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 26 grudnia 2013 roku. Odpowiada on za utratę przez przewoźnika towaru stanowiącego 250 sztuk półtuszy wieprzowych. Powinien zatem wypłacić stosowne odszkodowanie w wysokości wynikającej z noty obciążeniowej w kwocie 91.528,65 złotych.

Zdaniem Sądu I instancji powyższa kwota powinna być jednak pomniejszona o 10 % jej wartości, bowiem strony zawierając umowę rozszerzyły jej zakres o klauzulę dodatkową wynikającą § 32 OWU – o przewóz towarów z kontrolowaną temperaturą przewozu ustalając do niej franszyze redukcyjną w wysokości 10 % szkody nie mniej niż 400 euro. (k. 60) W związku z tym, zasadne było twierdzenie pozwanego, iż kwota należnego stronie powodowej odszkodowania winna być pomniejszona o kwotę 9.152,87 złotych.

Sąd Okręgowy ostatecznie uznał, iż wysokość należnego powodowi ubezpieczenia zmyka się w kwocie 82.375,78 złotych i w tej wysokości powinno zostać wypłacone przez pozwanego.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł stosownie do art. 100 kpc, rozdzielając je stosunkowo, zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.937,51 złotych.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając je w części. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego:

1) art. 805 § 1 kc w zw. z art. 65 § 1 i 2 kc wskutek błędnej wykładni postanowień warunków umowy - Ogólnych Warunków Ubezpieczenia ( (...)) tj.:

- § 4 ust. 1 OWU ( (...)) prowadzącej do uznania, że pozwany odpowiada za szkodę powstałą w towarze pomimo braku listu przewozowego, a zgodnie z zapisami umowy odpowiedzialność pozwanego warunkuje zlecenie przewozu i wystawienie listu przewozowego;

- § 6 ust. 3 OWU ( (...)) prowadzącej do uznania, że pozwany odpowiada za koszty utylizacji, pomimo, że zgodnie z zapisami umowy odpowiedzialność pozwanego została wyłączona w tym zakresie,

- poprzez uznanie, że OWU ( (...)) obejmuje swoim zakresem refundację kosztów utylizacji, podczas gdy brak jest postanowienia umownego dającego podstawę do ich refundacji bez względu na to czy koszt ten zostanie uznany za inny koszt zgodnie z art. 82 ustawy z 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe czy też nie; warunki umowy - OWU obejmują tylko szkody w substancji towaru, koszty minimalizacji szkody i koszty sądowe;

2) art. 82 ustawy z 15 listopada 1984 r. Prawa przewozowego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że do innych kosztów związanych z przewozem przesyłki nie zaliczamy kosztów utylizacji, podczas gdy koszty utylizacji można zaliczyć do innych kosztów określonych w przedmiotowym przepisie;

II. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, mianowicie:

1) art. 233 kpc poprzez nierozważnie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego dowolną ocenę, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na przyjęciu, że:

- powód wykazał fakt odpowiedzialności pozwanego za szkodę i przyjęcie towaru do przewozu zgodnie z obowiązującymi strony warunkami umowy w tym dostarczeniem wystawionego na ubezpieczającego/zleceniodawcę listu przewozowego, podczas gdy bezspornie list przewozowy nie został w ogóle wystawiony, a handlowy dokument identyfikacyjny nie czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z umowy do wystawienia listu przewozowego, ponadto jest opatrzony datą po powstaniu zdarzenia szkodowego;

- towar został przez powoda przyjęty do przewozu pomimo, że z dokumentu WZ z 24 grudnia 2013 r. wynika, iż towar w tym dniu został wydany przez powoda firmie (...) sp. z o.o., a do 27 grudnia 2013 r., zgodnie z WZ z 27 grudnia 2013 r., był w posiadaniu (...) sp. z o.o., a nie powoda.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w pkt I poprzez oddalenie powództwa i w pkt III wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ponadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.**

Kontrola instancyjna wykazała, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej dochodząc do trafnej konkluzji, iż zaistniały podstawy do uwzględnienia powództwa w części. Motywy, jakimi kierował się Sąd I instancji, a którym dał wyraz w sporządzonym uzasadnieniu, Sąd Apelacyjny w całości podzielił, przyjmując za własne.

Ponowne rozpoznanie sprawy przez pryzmat zarzutu apelacji traktującego o naruszeniu granic swobodnej oceny dowodów pozwala na stwierdzenie, że procedowanie Sądu I instancji w tym zakresie było zgodne z dyrektywami logiki formalnej i zasad doświadczenia życiowego i jako takie korzysta z ochrony przewidzianej przepisem art. 233§ 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył całokształt zgromadzonego materiału dowodowego i odniósł do siebie wszystkie istotne z punktu widzenia wyniku sporu przeciwstawne okoliczności, przede wszystkim należycie ocenił zgromadzone w sprawie dokumenty w postaci zlecenia transportowego, handlowego dokumentu identyfikacyjnego oraz dokumentów WZ, a także złożone w sprawie zeznania świadków. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że w świetle ugruntowanego poglądu judykatury do naruszenia cytowanego wyżej przepisu prawa mogłoby dojść w sytuacji, gdyby apelujący wykazał przyczyny dyskwalifikujące postępowanie sądu w tym zakresie, a mianowicie argumenty świadczące o tym, w jaki sposób Sąd Okręgowy uchybił regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnych dowodów, to jest zasadom doświadczenia życiowego, logicznego myślenia czy też kojarzenia faktów (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, LEX nr 172176; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, LEX nr 52753).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99).

Skarżący nie wykazał zasadności stawianego zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 kpc, przede wszystkim nie udowodnił braku logiki w wsuwanych, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, przez Sąd I instancji wnioskach oraz, że są one sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Zarzut sprowadza się w zasadzie do polemiki z wnioskami wyciągniętym przez Sąd Okręgowy i przedstawianiu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń.

Należy w tym miejscu wskazać, iż nie może budzić żadnej wątpliwości fakt, iż towar będący przedmiotem przewozu został umieszczony w chłodni w dniu 24 grudnia 2013 roku. Powyższa okoliczność została potwierdzona przez zeznających w sprawie świadków oraz wynika wprost ze zlecenia transportowego, w którym widnieje data 24 grudnia 2013 roku jako termin załadunku. Ponadto naczepa, w której zostały umieszczone półtusze została następnie zaplombowana, zaś numer plomby został wpisany w dokumencie WZ. Tak zaplombowany pojazd oczekiwał na wyjazd, który miał odbyć się dopiero w dniu 27 grudnia 2013 roku. Wobec wyżej wskazanych okoliczności, Sąd Okręgowy nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego, był uprawniony wysunąć wniosek, iż to w dacie 24 grudnia 2013 roku nastąpiło przyjęcie towaru do przywozu.

W błędzie pozostaje pozwany twierdząc, iż data przejścia ładunku do przewozu wynika z dokumentu WZ z 27 grudnia 2013 r. Należy wskazać, iż tego dnia towar miał wyruszyć jedynie w trasę, a nie zostać przekazany powodowi. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie uzasadnione jest twierdzenie, iż z tą datą należy utożsamiać przyjęcie przez powoda ładunku do przewozu, a tym samym przejście towaru pod jego pieczę. Podkreślenia wymaga fakt, iż firma (...) sp. z o.o., w dniu 24 grudnia 2013 roku fizycznie przekazała towar powodowi dokonując załadunku na naczepę, i od tej chwili była pozbawiona faktycznej możliwości sprawowania jakiegokolwiek pieczy nad towarem. Bez znaczenia pozostają okoliczności, iż handlowy dokument identyfikacyjny jaki i dokument WZ opatrzony jest datą 27 grudnia 2013 roku. Powyższe związane jest przede wszystkim z okresem świątecznym, w czasie którego nastąpił załadunek towaru i doszło do zdarzenia powodującego szkodę w towarze, nie zaś z faktycznym przekazaniem ładunku.

Sąd Apelacyjny dostrzegł powiązania między firmą powoda, a firmą (...) sp. z o.o., na które zwracał uwagę pozwany, jednakże zdaniem Sądu nie mogły one w żaden sposób wpłynąć na zmianę ustaleń poczynionych w sprawie dotyczących daty przyjęcia towaru do przewozu. Powyższa okoliczność, jedynie utwierdza Sąd w przekonaniu, iż przekazanie ładunku nastąpiło w dniu 24 grudnia 2013 roku, a więc w chwili załadunku towaru na naczepę oraz w pełni uzasadnia wystawienie dokumentu WZ oraz handlowego dokumentu identyfikacyjnego w dniu 27 grudnia 2013 roku. Należy przyjąć, iż w sytuacji bliższych relacji firmy mogły mieć względem siebie większe zaufanie i wystawić odpowiednie dokumenty już po okresie świątecznym, a więc w dniu 27 grudnia 2013 roku.

Sąd Apelacyjny ocenił w pryzmacie naruszenia art. 233 k.p.c. tylko zarzut stawiany przez pozwanego odnoszący się do daty przyjęcia towaru do przesyłki, bowiem zarzut uznania przez Sąd Okręgowy, że handlowy dokument identyfikacyjny czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z umowy do wystawienia listu przewozowego jest w istocie zarzutem naruszenia prawa materialnego.

Przechodząc z kolei do stawianego przez pozwanego zarzutu naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 805 § 1 kc w zw. z art. 65 § 1 i 2 kc wskutek błędnej wykładni postanowień warunków umowy - Ogólnych Warunków Ubezpieczenia ( (...)) tj. § 4 ust. 1 OWU ( (...)) prowadzącej do uznania, że pozwany odpowiada za szkodę powstałą w towarze pomimo braku listu przewozowego, zdaniem Sądu Apelacyjnego okazał się on bezzasadny.

Na wstępie należy zauważyć że obie strony jako przedsiębiorcy występują w obrocie prawnym jako profesjonaliści, od których wymagana jest podwyższona staranność, zgodnie z zapisem art. 355 § 2 k.c. W stosunkach gospodarczych, budując wzorzec należytej staranności, uwzględniać należy wyższe wymagania z uwagi na zawodowy charakter działalności. Uzasadnieniem dla takiego „surowszego” wzorca jest okoliczność, że działalność przedsiębiorcy, mająca charakter gospodarczy lub zawodowy, prowadzona jest w sposób ciągły i powinna być oparta na szczególnych umiejętnościach. Prowadzenie działalności profesjonalnej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy oraz skrupulatności osoby ją prowadzącej.

Należy podkreślić, iż w obrocie gospodarczym powinno się stosować bardziej rygorystyczne wymagania odnośnie sporządzania umów. Badanie zgodnego zamiaru stron będących profesjonalistami, odmiennego co do istotnych postanowień umowy, od tekstu pisemnego godziłoby w bezpieczeństwo obrotu. ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 stycznia 2013 roku, sygn. akt I ACa 989/12)

Zatem jeżeli przedsiębiorcy, profesjonaliści podpisują umowę, mają, a przynajmniej powinni mieć świadomość jakie prawa im przysługują i jakie obowiązki na siebie przyjmują.

Zgodnie z § 4 ust 1 OWU łączących strony - przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna przewoźnika za powstałą w okresie ubezpieczenia utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki towarowej w trakcie wykonywania krajowego transportu samochodowego, którą Ubezpieczający ponosi zgodnie z przepisami ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku – Prawo przewozowe. Przedmiotem ubezpieczenia objęta jest odpowiedzialność Ubezpieczającego wyłącznie, jeżeli otrzymał zlecenie przewozu, a list przewozowy został wystawiony na Ubezpieczającego lub na jego zleceniodawcę.

Wobec znajdującego się w tym przepisie odesłania przesłanki odpowiedzialności Ubezpieczającego należy oceniać w pryzmacie przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku – Prawo przewozowe, w tym też pryzmacie należy dokonać wykładni terminu „listu przewozowego”, od posiadania którego pozwany uzależnia swoją odpowiedzialność

Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się z wykładnią dokonaną przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którą za list przewozowy można uznać także inny dokument przewozowy. Za taką interpretacją przemawia wprost literalna treść art. 35 ust 1 Prawa przewozowego, zgodnie z którym przesyłkę towarową stanowią rzeczy przyjęte do przewozu na podstawie jednego listu przewozowego lub innego dokumentu przewozowego, zwanego dalej także "listem przewozowym". Skoro w przepisie wyraźnie użyto sformułowania, iż inny dokument przewozowy w świetle ustawy jest uznawany również za list przewozowy, niczym nieuzasadnione jest ścisłe rozumienie tego pojęcia. W dalszej kolejności

odwołując się do art. 38 ust. 2 Prawa przewozowego precyzującego cechy jakimi powinien charakteryzować się list przewozowy należy uznać, iż Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował będący w posiadaniu powoda handlowy dokument identyfikacyjny, jako inny dokument przewozowy odpowiadający swą treścią listowi przewozowemu. Należy zaznaczyć, iż w dokumencie tym znalazły się wszystkie niezbędne elementy wymagane przepisami dla listu przewozowego, a mianowicie nazwa i adres nadawcy, jego podpis oraz określenie placówki przewoźnika zawierającego umowę, miejsce przeznaczenia przesyłki oraz nazwę i adres odbiorcy, określenie rzeczy, masy, liczby sztuk przesyłki.

Przechodząc do dalszych rozważań należy wskazać na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10 zgodnie z którym wykładnia umowy, zwłaszcza zawartej między przedsiębiorcami, nie powinna prowadzić do wniosku, iż zamiarem stron było zawarcie odmiennych istotnych postanowień od tych, które zostały wyrażone na piśmie.

Na gruncie art. 65 k.c. w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeśli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 - OSNIC 12/95, poz. 168).

Tym samym wykładni postanowień § 4 OWU należy dokonać przyjmując za podstawę wykładni całą treść Ogólnych Warunków Ubezpieczenia.

Zgodnie z § 3 ust. 16 OWU za przesyłkę towarową uważa się rzeczy przyjęte do przewozu na podstawie wystawionego na Ubezpieczającego lub jego zleceniodawcę listu przewozowego lub innego dokumentu przewozowego spełniającego wymogi Ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku – Prawo przewozowe.

Wobec powyższego, jeśli zgodnie z § 4 ust 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna przewoźnika za powstałą w okresie ubezpieczenia utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki towarowej w trakcie wykonywania krajowego transportu samochodowego, zaś na podstawie § 3 ust 16 OWU przesyłkę towarową stanowią rzeczy przyjęte do przewozu na podstawie listu przewozowego lub innego dokumentu przewozowego, tym samym niczym nieuzasadnione jest twierdzenie pozwanego, iż jego odpowiedzialności uzależniona jest od wystawienia listu przewozowego rozumianego ściśle. Taka interpretacja § 4 OWU byłaby sprzeczna z zasadami logiki, bowiem dopuszczałaby sytuację, w której przedmiotem ubezpieczenia objęta byłaby odpowiedzialność Ubezpieczającego za przesyłkę towarową wyłącznie, w sytuacji wystawienia list przewozowego, gdy przesyłka towarowa została przyjęta zgodnie z przepisami na podstawie innego dokumentu przewozowego.

Nie można więc, zgodzić się z pozwanym, iż dosłowna interpretacja treści umowy ubezpieczenia, jaką przyjmuje strona pozwana nie wypacza jej istoty oraz stwarza wyłącznie ramy odpowiedzialności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest ona sprzeczna z pozostałymi postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, w zgodzie z którymi powinna ona być interpretowana.

Wobec powyższego należy uznać, iż Sąd Okręgowy doszedł po słusznego przekonania, iż powód będąc w posiadaniu handlowego dokumentu identyfikacyjnego oraz zlecenia transportowego na podstawie, których przyjął towar do przewozu wypełnił warunki umowy, od których spełnienia uzależnione było objęcie odpowiedzialnością ubezpieczyciela.

Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się do zarzutu pozwanego naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 82 ustawy z 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe oraz § 6 ust. 3 OWU prowadzącą do uznania, że pozwany odpowiada za koszty utylizacji, bowiem Sąd Okręgowy w orzeczeniu kończącym nie uznał odpowiedzialności pozwanego w tym zakresie dzieląc w pełni jego stanowisko.

Z przyczyn, o których wyżej, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 kpc.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono w oparciu o art. 98 kpc. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 2.700 zł (§ 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490).